

Aleksander Lichorowicz

Szczególny porządek dziedziczenia gospodarstw rolnych w Polsce po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 I 2001 r.

I

Szczególny porządek dziedziczenia gospodarstw rolnych w Polsce został wprowadzony ustawą z dnia 29 VI 1963 r. o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 28, poz. 168), a następnie przejęty przez kodeks cywilny, który ze względu na pilną potrzebę stosowania w praktyce nowych rozwiązań w części dotyczącej dziedziczenia gospodarstw rolnych wszedł w życie 18 V 1964 r., a nie, jak reszta przepisów kodeksu, 1 I 1965 r. Co więcej, zawarte w nich zasady działały, jakkolwiek z pewnymi ograniczeniami (art. LV-LXIII p.w.k.c.), wstecz, stosując się także do spadków otwartych przed 5 VII 1963 r.

Szczegółowej charakterystyki tego porządku, zwłaszcza na tle ustawodawstw europejskich, dokonałem już uprzednio¹. Stąd nie będę jej w tym miejscu poświęcał więcej uwagi.

Dla potrzeb niniejszych rozważań wystarczy tylko stwierdzenie, że był to system rygorystyczny, przewyższający swym rygoryzmem odpowiednie porządki obowiązujące w krajach Europy Zachodniej. Mianowicie system germański, wprowadzając niepodzielne co do zasady dziedziczenie gospo-

¹ A. Lichorowicz, *Szczególne zasady dziedziczenia gospodarstw rolnych w ustawodawstwie krajów zachodnioeuropejskich*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Prawnicze, z. 144, Kraków 1992.

darstw rolnych, całą kontrolę procesu zmiany generacji w rolnictwie koncentrował na momencie otwarcia spadku, ograniczając krąg spadkobierców powołanych do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, a w konsekwencji mniejszą uwagę poświęcając działowi spadku. Z kolei systemy romański i szwajcarski koncentrowały cały wysiłek regulacyjny na momencie działu spadku, nie ograniczając samego powołania do dziedziczenia spadkowego gospodarstwa rolnego. Natomiast polski porządek dziedziczenia gospodarstw rolnych poddawał kontroli oba momenty, a więc zarówno moment otwarcia, jak i działu spadku. W konsekwencji do 1982 r. można było nawet niekiedy odziedziczyć gospodarstwo rolne i mimo to nie uczestniczyć później w jego dziale.

Ten niewątpliwie nadmierny rygorizm polskiego porządku dziedziczenia gospodarstw rolnych podyktowany był nie tyle troską ustawodawcy o poprawę struktury agrarnej wsi, lecz wynikał w znacznej mierze z przesłanek politycznych. Zawężając, w porównaniu z zasadami ogólnymi, krąg spadkobierców ustawowych rolnika, jak też wymagając od nich spełnienia surowych przesłanek produkcyjnych, ustawodawca ułatwiał i rozszerzał możliwości dziedziczenia gospodarstw rolnych przez Skarb Państwa bądź rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Chodziło tu o stopniową socjalizację rolnictwa poprzez powiększanie stanu posiadania jednostek gospodarki uspołecznionej działających w rolnictwie kosztem sektora indywidualnego.

Stąd w trakcie każdej odwilży politycznej w Polsce, jakie następowały po 1964 r., podnosiły się żądania złagodzenia zasad dziedziczenia gospodarstw rolnych, z reguły uwieńczone sukcesem. I tak:

1. Nowelizacja kodeksu cywilnego z dnia 26 X 1971 r. (Dz.U. Nr 27, poz. 252) zrezygnowała z wymogu rocznej nieprzerwanej pracy w gospodarstwie spadkowym, rozszerzyła krąg spadkobierców ustawowych gospodarstwa rolnego o dzieci rodzeństwa spadkodawcy, ograniczyła możliwość dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych przez Skarb Państwa, zezwalając osobom nie spełniającym przesłanek z art. 1059-1062 k.c. na powołanie się, iż mogą prowadzić to gospodarstwo przy pomocy małżonka lub osób bliskich posiadających kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego, wprowadziła nowe, bardzo nieszczęśliwie sformułowane wymogi stawiane spadkobiercom testamentowym.

2. Wydana w wyniku porozumień rzeszowskich nowelizacja kodeksu cywilnego z dnia 26 III 1982 r. (Dz.U. Nr 11, poz. 81) poszła jeszcze dalej

w kierunku liberalizacji porządku dziedziczenia gospodarstw rolnych: przede wszystkim dokonano dalszego rozszerzenia kręgu spadkobierców ustawowych gospodarstwa rolnego, dopuszczając doń wszystkich zstępnych i wszystkich zstępnych rodzeństwa². Ujednociono też przesłanki produkcyjne dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych z przesłankami nabycia własności nieruchomości rolnej *inter vivos*. Zlikwidowano instytucję dziedziczenia warunkowego (art. 1059 § 2 k.c.).

Zasadnicze, wręcz modelowe znaczenie miała tu nowelizacja art. 1063 k.c. W wypadku braku spadkobierców ustawowych spełniających przesłanki dziedziczenia gospodarstwa rolnego, szczególny porządek dziedziczenia gospodarstw rolnych przestawał działać i następowało dziedziczenie na zasadach ogólnych. Postanowienie to w bardzo istotny sposób ograniczyło uprzywilejowaną pozycję Skarbu Państwa jako ustawowego spadkobiercy gospodarstwa rolnego. Zniesiono równocześnie ustawowe prawo pierwokupu przysługujące Skarbowi Państwa w trakcie działu spadku rolnego. Podkreślić dalej wypada, iż nowela z dnia 26 III 1982 r. zniósła obowiązywanie w trakcie dziedziczenia maksymalnej normy obszarowej, wyznaczającej górną pułap nabycia własności rolnej w trybie dziedziczenia. Zastąpiono wreszcie 5-letni zakaz zbywania gospodarstwa rolnego uzyskanego w wyniku działu spadku trwającym przez lat 10 obowiązkiem wydania pozostałym spadkobiercom korzyści uzyskanych w wyniku zbycia.

3. O ile nowelizacja z dnia 26 III 1982 r. dążyła do utrzymania pewnej równowagi pomiędzy ochroną słusznych interesów spadkobiercy-rolnika a względami ochrony i poprawy struktury agrarnej kraju, to w noweli z dnia 28 VII 1990 r. (Dz.U. Nr 55, poz. 321) równowaga ta została zdecydowanie zachwiana na niekorzyść strukturalnego oddziaływania szczególniego porządku dziedziczenia gospodarstw rolnych³. Nowelizacja z dnia 28 VII 1990 r. zawiera, w moim przekonaniu, jedno bardzo szczęśliwe rozwiązanie: zrównuje mianowicie zasady działu spadku rolnego z zasadami zniesienia współwłasności gospodarstwa rolnego powstałej *inter vivos*. Rzeczywiście brak podstaw, by oba te postępowania toczyły się, jak uprzed-

² Pozbawiono jednakże rodziców spadkodawcy prawa dziedziczenia na zasadzie zastępstwa szczególnego.

³ Pisałem o tym szerzej w artykule: *Nowy etap rozwoju polskiego modelu dziedziczenia gospodarstw rolnych*, PiP 1991, nr 11.

nio, według odrębnych zasad. Słuszne, będące wyrazem pewnej sprawiedliwości społecznej, są również postanowienia art. 15 noweli z dnia 28 VII 1990 r., przewidujące możliwość zwrotu rolnikom nieruchomości przejętych uprzednio przez Skarb Państwa w ramach ich dziedziczenia ustawowego z art. 1063 k.c.

Zmiany szczególnego porządku dziedziczenia gospodarstw rolnych wprowadzone w 1990 r. mają natomiast jedno zasadnicze pęknięcie: uchylając art. 1065 k.c. i wprowadzając zasadę, że testamentowe dziedziczenie gospodarstwa rolnego odbywa się w myśl zasad ogólnych, utrzymano równocześnie w mocy szczególne przesłanki ustawowego dziedziczenia tego gospodarstwa. Powstała w konsekwencji sytuacja paradoksalna: w obrocie *inter vivos* każda osoba fizyczna może nabywać gospodarstwo rolne bez jakichkolwiek ograniczeń i wymogów kwalifikacyjnych. To samo dotyczy dziedziczenia testamentowego. Natomiast w wypadku gdy mamy do czynienia z dziedziczeniem ustawowym, osoba ta podlega dość rygorystycznym przesłankom z art. 1059-1062 k.c., jak też dalszym ograniczeniom zawartym w tytule X księgi IV k.c. Sytuacja jest tym gorsza, że instytucja testamentu nie jest w tradycji obrotu rolnego i świadomości prawnej wsi polskiej zbyt głęboko zakorzeniona i dziedziczenie ustawowe ma tam ciągle szerokie zastosowanie.

II

Nowelizacja z dnia 28 VII 1990 r. wyznacza punkt schyłkowy wprowadzonego w 1963 r. szczególnego porządku dziedziczenia gospodarstw rolnych. Jego wersja pochodząca z 1990 r. była przedmiotem krytyki w doktrynie⁴. Kilkakrotnie do Sejmu wpływały projekty poselskie jego zmiany. Wstępne kroki w przedmiocie opracowania nowego modelu dziedziczenia gospodarstw rolnych podjęła również w 2000 r. Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego. Mimo to aż przez 10 lat istniejący porządek utrzymał się w stanie nie zmienionym. Ostateczny cios przyszedł z zupełnie innej strony. Ustawodawcę zastąpił Trybunał Konstytucyjny, stwierdzając w swym orzeczeniu z dnia 31 I 2001 r.⁵ niekonstytucyjność szczególnych wymogów

⁴ Zob. szerzej J. Pietrzykowski, *Nowy stan prawny w zakresie dziedziczenia gospodarstw rolnych oraz ich podziału*, NP 1990, nr 10-12 oraz tenże, *Komentarz do KC*, Warszawa 1998, księga IV, tytuł X, s. 967.

⁵ Sygn. P 4/99, Dz.U. z 2001 r. Nr 11, poz. 91.

stawianych spadkobiercom ustawowym gospodarstwa rolnego w tytule X księgi IV kodeksu cywilnego. Orzeczenie to nie było zaskoczeniem. Na niezgodność szczególnych wymogów stawianych spadkobiercom ustawowym gospodarstw rolnych po wejściu w życie Konstytucji z dnia 2 IV 1997 r. zwracała już uprzednio uwagę doktryna.

Jeśli mamy w niniejszym opracowaniu dokonać oceny, jak przedstawia się aktualnie, po 14 II 2001 r., szczególny porządek dziedziczenia gospodarstw rolnych, zasadnicze znaczenie dla dalszych rozważań mieć będzie odpowiedź na pytanie, czy rozstrzygnięcie dokonane przez Trybunał Konstytucyjny jest słuszne, czy sprzeczność pomiędzy Konstytucją a przepisami tytułu X księgi IV kodeksu cywilnego rzeczywiście zachodzi.

Otóż nie ulega wątpliwości, że sprzeczność taka zachodzi. Trudno, w moim przekonaniu, kwestionować fakt, iż szczególne wymogi zawarte w tytule X księgi IV k.c., stanowiące *conditio sine qua non* ustawowego dziedziczenia gospodarstw rolnych, są nie do pogodzenia z art. 21 ust. 1 czy art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji. Również art. 31 ust. 3 Konstytucji stanowi istotną podstawę negatywnej oceny konstytucyjności istniejących ograniczeń dziedziczenia gospodarstw rolnych.

Sądy zaskarżające szczególny porządek dziedziczenia gospodarstw rolnych do Trybunału Konstytucyjnego, jak też inne organy wypowiadające się w tej sprawie sprzeczność ową ujmowały szerzej, powołując się również na art. 32 Konstytucji, jej art. 37, art. 64 ust. 3 czy wreszcie art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. W moim przekonaniu, rozumowanie takie idzie zbyt daleko i przepisy powołane w zdaniu poprzednim nie mogą stanowić podstawy, nawet subsydiarnej, do uznania szczególnego porządku dziedziczenia gospodarstw rolnych za sprzeczny z Konstytucją⁶. Podkreślić również wypada, że Trybunał Konstytucyjny, orzekając sprzeczność poszczególnych przepisów tytułu X księgi IV k.c. z Konstytucją, nie powołał się ani razu na żaden z tych przepisów, a odnośnie do niektórych z nich (art. 37 Konstytucji, art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie podstawowych praw człowieka) wyraźnie stwierdził, że nie mogą one stanowić podstawy orzekania o nie-

⁶ Nieco łagodniej w kwestii art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka wypowiada się Z. Truszkiewicz, *Szczególny porządek dziedziczenia gospodarstw rolnych w świetle Konstytucji RP*, Studia Iuridica Agraria, t. II, Białystok 2001.

konstytucyjności szczególnego porządku dziedziczenia gospodarstw rolnych.

III

Jeżeli pragniemy w sposób obiektywny ocenić znaczenie i walor prawny orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 I 2001 r., to wypada zdać sobie sprawę z tego, że w skali europejskiej nie jest ono czymś wyjątkowym. Kwestia konstytucyjności szczególnego porządku dziedziczenia gospodarstw rolnych poruszana była również w innych systemach prawnych, jak np. we Włoszech i Francji. W tym miejscu warto poświęcić kilka uwag porządkowi niemieckiemu, gdyż właśnie niemiecki *Höfeordnung*, jak też większość podobnych niemieckich ustawodawstw krajowych są stosunkowo najbliższe polskiemu porządkowi dziedziczenia gospodarstw rolnych.

Otóż również niemiecki Trybunał Konstytucyjny nie wahał się stwierdzać niekonstytucyjność pewnych postanowień *Höfeordnung*. W szczególności jako niekonstytucyjne, sprzeczne z zasadą równości sformułowaną w art. 3 Konstytucji niemieckiej, uznał te rozstrzygnięcia *Höfeordnung*, które, opierając się na starogermańskiej tradycji, dawały pierwszeństwo przy dziedziczeniu gospodarstw rolnych krewnym w linii męskiej przed linią żeńską⁷.

Tej samej kwestii równouprawnienia płci poświęcone było orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 VI 1989 r.⁸ Trybunał objął w nim ochroną prawa małżonki przy ustalaniu wartości gospodarstwa rolnego. Deklarując zasadę równości płci, Trybunał dokonał przy okazji bardzo ważnego stwierdzenia, a mianowicie, że szczególne zasady dziedziczenia rolnego naruszające tę zasadę mogą być stosowane tylko w wypadku, gdy dana strona zamierza i będzie mogła prowadzić w przyszłości gospodarstwo rolne, i gdy gospodarstwo to będzie produkcyjnie samowystarczalne. Ta myśl przewija się w wielu innych orzeczeniach niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego⁹.

⁷ Orzeczenie z dnia 20 III 1963 r., *Recht der Landwirtschaft* 1963, s. 94 i nast.

⁸ *Agrarrecht* 1990, s. 106 i nast.

⁹ Por. O. W ö h r m a n n, H. S t ö c k e r, *Das Landwirtschaftserbrecht*, Köln 1999, s. 34, pkt 16, jak też orzeczenie z dnia 16 X 1984 r., *Agrarrecht* 1984, s. 12 i nast.; orzeczenie z dnia 6 VI 1989 r., *Agrarrecht* 1990, s. 106; orzeczenie z dnia 31 III 1992 r., *Agrarrecht* 1994, s. 19.

Co do zasady jednakże uznawał zawsze niemiecki Trybunał Konstytucyjny dopuszczalność, zgodność z Konstytucją szczególnego, bardziej restryktywnego porządku dziedziczenia i działu gospodarstw rolnych. Szczególnie doniosłe znaczenie ma powszechnie znane i cytowane w literaturze niemieckiej orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 XII 1994 r.¹⁰ Trybunał uznał, że porządek ten chroni najlepiej wolę „rozsądnego” spadkodawcy, którego celem jest zachowanie niepodzielnego bytu swego gospodarstwa i zapewnienie mu samowystarczalności gospodarczej. Takie stwierdzenie, rozstrzygnięcie niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego jest możliwe na gruncie niemieckiej Ustawy Zasadniczej z dnia 23 V 1949 r., która – będąc pozbawiona przepisów odpowiadających naszemu art. 23 Konstytucji – zobowiązuje jednakże (art. 91a ust. 1 pkt 3) rząd federalny do podejmowania zadań mających na celu polepszanie struktury agrarnej kraju, legitymując automatycznie realizujące ten cel rozwiązania ustawowe.

IV

Wróćmy teraz do orzeczenia polskiego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 I 2001 r. i spróbujmy podjąć próbę oceny jego znaczenia teoretycznego, a przede wszystkim skutków praktycznych, jakie wywrze ono, jeśli chodzi o regulację dziedziczenia gospodarstw rolnych.

Ujmowane *prima facie* znaczenie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 I 2001 r. polegać będzie przede wszystkim na zamknięciu pewnego etapu rozwoju szczególnego porządku dziedziczenia gospodarstw rolnych. W moim przekonaniu, orzeczenie z dnia 31 I 2001 r. stanowić będzie również ważny punkt odniesienia, jeśli chodzi o rozwój judykatury Trybunału Konstytucyjnego, określającej skutki intertemporalne, zakres działania w czasie takich orzeczeń. W tej bowiem kwestii Trybunał Konstytucyjny zajął stanowisko bardzo oryginalne i odważne, posuwając się dużo dalej niż jego dotychczasowe orzecznictwo w tej kwestii.

Stwierdzając niekonstytucyjność przepisów określających szczególny porządek dziedziczenia gospodarstw rolnych, Trybunał zobowiązany był rozstrzygnąć dwie zasadnicze, a bardzo wątpliwe kwestie, bez rozstrzygnięcia których wydane przezeń orzeczenie nie mogłoby być stosowane w praktyce:

¹⁰ Agrarrecht 1995, s. 52.

1) Trybunał winien był udzielić odpowiedzi, czy zarzut niekonstytucyjności dotyczy również przepisów w przedmiocie dziedziczenia gospodarstw rolnych, obowiązujących przed wejściem w życie Konstytucji RP z dnia 2 IV 1997 r., a w szczególności przepisów obowiązujących w okresie pomiędzy wydaniem ustawy z dnia 29 XII 1989 r. o zmianie Konstytucji PRL (Dz.U. Nr 75, poz. 444) a wejściem w życie Konstytucji RP z dnia 2 IV 1997;

2) dalej należało ustalić, czy skutek stwierdzenia niekonstytucyjności następuje *ex nunc*, czy też *ex tunc*.

Kwestia zróżnicowanego podejścia do problemu konstytucyjności danego przepisu ze względu na element czasowy nie jest w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego nowa. Była ona już przedmiotem kilku orzeczeń¹¹, w których Trybunał przyjmował, że dany przepis może być niezgodny z Konstytucją w zakresie obejmującym tylko część sytuacji faktycznych, do których ma zastosowanie. W naszym wypadku sytuacja jest bardziej skomplikowana, gdyż chodzi o spadkobranie, w którym nabycie spadku następuje *ex lege*, zgodnie z przepisami obowiązującymi w momencie otwarcia spadku. Należało więc ustalić, czy dokonane stwierdzenie niekonstytucyjności szczególnych zasad dziedziczenia rolnego działa *ex nunc*, czy też *ex tunc*.

Dotychczasowe stanowisko Trybunału Konstytucyjnego w tej kwestii nie było jednoznaczne. W uzasadnieniu do orzeczenia K 4/99 z dnia 21 III 2000 r.¹² Trybunał przyjął szersze, niż wynikałoby to z jego dosłownego brzmienia, rozumienie pojęcia „utrata mocy obowiązującej” z art. 190 ust. 3 Konstytucji. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny, termin ten „...nie może być uważany ani za w pełni tożsamy z uchynieniem określonego przepisu z mocą *ex nunc*, ani ze stwierdzeniem jego nieważności z mocą *ex tunc*”.

Kwestia ta była przedmiotem szczegółowych rozważań D. Tomaszewskiego¹³, który w oparciu o dotychczasowy dorobek doktryny, jak też uwzględniając orzecznictwo Sądu Najwyższego, opowiada się za wstecznym dzia-

¹¹ Por. orzeczenie TK z dnia 29 I 1992 r. K 15/91, OTK 1992, z. I, poz. 8; orzeczenie TK z dnia 30 XI 1993 r. K 18/92, OTK 1993, z. II, poz. 4; orzeczenie TK z dnia 5 I 1998 r. P 2/97, OTK ZU 1998, z. 1, poz. 1.

¹² OTK ZU 2000, z. 2, poz. 65.

¹³ D. Tomaszewski, *Czasowy zasięg orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w świetle stosunków cywilnoprawnych*, Transformacje Prawa Prywatnego 2000, nr 1-2.

łaniem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Poglądu tego Trybunał Konstytucyjny w swym orzeczeniu z dnia 31 I 2001 r. nie podzielił, stwierdzając w sposób jednoznaczny, że utrata mocy obowiązującej przez szczególne przepisy o dziedziczeniu gospodarstw rolnych następuje *ex nunc*. W obszernym i pogłębionym uzasadnieniu swego stanowiska TK wyróżnił dwa zasadnicze względy, które przemawiają za przyjętym rozwiązaniem: szeroko rozumiana zasada *lex retro non agit*, ujmowana przez Trybunał jako fundamentalny element koncepcji państwa prawnego, jak też zasada bezpieczeństwa obrotu.

Mając świadomość zarzutów, jakie można postawić, i słabych stron przyjętego przez Trybunał stanowiska (ten sam przepis stosowany do stanów prawnych zaistniałych przed dniem 14 II 2001 r. jest zgodny z Konstytucją, zaś stosowany do stanów prawnych zaistniałych po dniu 14 II 2001 r. jest z nią sprzeczny)¹⁴, ze stanowiskiem tym należy się, zdaniem moim, nie tylko zgodzić, lecz mu przyklasnąć. Nie trzeba wielkiej wyobraźni, by uświadomić sobie, jaki chaos prawny, lawinę procesów, wniosków o wznowienie postępowania (art. 190 ust. 4 Konstytucji) i osłabienie bezpieczeństwa obrotu spowodowałyby orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające niezgodność z Konstytucją szczególnego porządku dziedziczenia gospodarstw rolnych ze skutkiem *ex tunc*. Swym niewątpliwie śmiałym rozstrzygnięciem Trybunał skutków tych uniknął i chwala mu za to.

Spójność i jednolitość rozstrzygnięcia zawartego w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 I 2001 r. ulega jednak pewnemu załamaniu: działa ono mianowicie *ex tunc*, jeśli chodzi o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją art. 1063 k.c. w jego brzmieniu pierwotnym, jak też zmienionym nowelą kodeksu cywilnego z dnia 26 X 1971 r. Względy, którymi Trybunał uzasadnia swe stanowisko (naruszenie samej istoty dziedziczenia, brak konieczności ochrony praw nabytych), są z pewnością ważkie i nie sposób im przeczyć. Trzeba jednak równocześnie zdać sobie sprawę, że przyjęty wyjątek podważa do pewnego stopnia walor i zasadność tezy głównej (stwierdzenie niezgodności z Konstytucją ze skutkiem *ex nunc*). Chodzi tu o stosunkowo niewielką liczbę przypadków, których krzywdzące społecznie skutki zostały już w znacznej mierze złagodzone przez art. 15 noweli k.c. z dnia 26 VII 1990 r. Stąd trudno uwolnić się od pewnej wąt-

¹⁴ Piszę o tym szerzej Z. Truszkiewicz, *op. cit.*, pkt V.

pliwości, czy przyjęcie przez Trybunał Konstytucyjny omawianego wyjątku odnośnie do art.1063 k.c. było konieczne.

V

Podajmy obecnie próbę ustalenia jak – po ogłoszeniu wyroku z dnia 31 I 2001 r. w Dzienniku Ustaw – przedstawia się sytuacja prawna spadków obejmujących gospodarstwo rolne otwartych po tym dniu.

Otóż, jeśli chodzi o odrębność zasad ustawowego dziedziczenia gospodarstw rolnych, to w sensie merytorycznym przestała ona istnieć. Spadkobierców ustawowych wchodzącego w skład spadku gospodarstwa rolnego określamy odąd w myśl zasad ogólnych. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego znosi dalej bezzasadną i krzywdzącą strony różnorodność zasad ustalania testamentowego i ustawowego spadkobiercy gospodarstwa rolnego. W tej sytuacji art. 1058 k.c., mimo że nie jest niezgodny z Konstytucją, staje się czystą deklaracją dopuszczającą możliwość odrębnej regulacji porządku spadkobrania wchodzącego w obręb spadku gospodarstwa rolnego, pozbawioną w chwili obecnej oddziaływania praktycznego. Przypomnijmy, że art. 1058 k.c. dotyczy tylko kwestii dziedziczenia ustawowego i zawarta w nim deklaracja odrębności nie dotyczy, z winy wadliwej redakcji tego przepisu, innych pozostałych jeszcze w mocy szczególnych uregulowań zawartych w tytule X, jak np. art. 1067, 1070, 1079, 1081, 1082 k.c.

Artykuły 1059-1062 k.c. zostały uznane za niezgodne z Konstytucją, oczywiście dopiero od dnia 14 II 2001 r., i od tej pory ich stosowanie w sprawach spadkowych zostało definitywnie wyłączone. Razem z nimi Trybunał Konstytucyjny słusznie stwierdził niekonstytucyjność rozporządzenia wykonawczego Rady Ministrów z dnia 12 XII 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 89, poz. 519) w zakresie, w jakim odnosi się ono do spadków otwartych po 14 II 2001 r. Szkoda, że równocześnie Trybunał nie stwierdził konstytucyjności rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 XI 1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (tekst jedn.: Dz.U. z 1983 r. Nr 19, poz. 86). Wynika to zapewne z faktu, że kwestia konstytucyjności tego rozporządzenia nie była przedmiotem pytań praw-

nych zadanych Trybunałowi. Uważam jednakże, że stwierdzenie konstytucyjności rozporządzenia wykonawczego z dnia 28 XI 1964 r. w zakresie, w jakim stosuje się ono do spadków otwartych przed 14 II 2001 r., powinno nastąpić. Mimo że rozporządzenie wykonawcze z dnia 28 XI 1964 r. zostało uchylone, stanowi ono dalej, także w chwili obecnej, jedną z podstaw prawnych wydawania orzeczeń o stwierdzeniu nabycia spadku odnośnie do spadków otwartych w okresie jego obowiązywania¹⁵.

Spróbujmy, choćby w kilku słowach, uświadomić sobie skutki likwidacji szczególnych wymogów ustawowego dziedziczenia gospodarstw rolnych dla samej konstrukcji szczególnego porządku dziedziczenia gospodarstw rolnych. Skoro zarówno ustawowi, jak i testamentowi spadkobiercy gospodarstwa rolnego ustalani są według tych samych zasad, co spadkobiercy nierolnej części spadku, odpada celowość dalszego utrzymywania konstrukcji dwóch sched spadkowych: rolnej i nierolnej. Konstrukcja ta będzie się jeszcze dalej utrzymywała, trochę siłą bezwładu, zwłaszcza że pozostałe przepisy art. 213-217 k.c., według których prowadzony jest dział spadkowego gospodarstwa rolnego, utrzymują w mocy odrębność gospodarstwa rolnego jako szczególnego przedmiotu działu. Gdyby jednak ustawodawca polski nie zdecydował się – co mam nadzieję, że nie nastąpi – na stworzenie w miejsce uchylonej orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego szczególnej regulacji dotyczącej spadkobrania rolnego, odrębność ta znacznie powoli zanikać.

Przejdźmy obecnie do krótkich uwag o charakterze szczegółowym, dotyczących zgodności z Konstytucją poszczególnych przepisów tytułu X księgi IV k.c., poza oczywiście art. 1059-1062 k.c., których deklaracja niekonstytucyjności nie wymaga, moim zdaniem, szerszego komentarza.

Zacznijmy od art. 1063 k.c. Otóż, jeśli chodzi o brzmienie tego przepisu nadane nowelą k.c. z dnia 26 III 1982 r., to Trybunał Konstytucyjny nie dopatrył się w nim niezgodności z Konstytucją. Formalnie zatem art. 1063 k.c. nie został pozbawiony mocy obowiązującej. Nie zmienia to jednakże faktu, że art. 1063 k.c. stał się po dniu 14 II 2001 r. normą pustą. Nie ma bowiem już szczególnych warunków przewidzianych do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, gdy zaś do dziedziczenia tego gospodarstwa powołane będą jedynie osoby trwale niezdolne do pracy, to stało się tak właśnie w oparciu o zasady ogólne, a nie szczególne, rolne zasady dziedziczenia i nie

¹⁵ To jest w okresie od 18 XII 1964 r. do 24 XII 1990 r.

ma aktualnie w naszym porządku prawnym innych zasad, z których mógłby skorzystać sąd spadkowy, by dokonać korekty tej społecznie niekorzystnej sytuacji.

Bezcelowa stała się dalej regulacja zawarta w art. 1066 k.c. Skoro osoby spadkobierców gospodarstwa rolnego, jak też ich udziały spadkowe w tym gospodarstwie ustala się według zasad ogólnych, wyodrębnianie tych osób wraz z ich udziałami w gospodarstwie spadkowym w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku traci sens. Przepis ten, jako nakładający na sądy niepotrzebne już obowiązki, winien być możliwie szybko uchylony. Dotyczy to oczywiście również art. 670 § 2 i art. 677 § 2 i 3 k.p.c.

Regulacja kodeksowa dotycząca zapisu gospodarstwa rolnego (art. 1067 k.c.) jest jednym z niewielu przepisów tytułu X, który po dniu 14 II 2001 r. utrzymał się w stanie nie zmienionym. Zważywszy, że Trybunał Konstytucyjny w sposób jednoznaczny stwierdził, iż „Zasada równej ochrony prawa dziedziczenia nie ma charakteru absolutnego i nie wyklucza możliwości ograniczenia wysokości spłat należnych spadkobiercy...”, zawartej w art. 1067 k.c. możliwości obniżenia zapisów nie grozi zarzut sprzeczności z Konstytucją. W tej sytuacji art. 1067 k.c. będzie mógł być nadal stosowany przez sądy w swym dotychczasowym brzmieniu.

Odmiennie natomiast kształtuje się kwestia dalszego stosowania art. 1079 k.c. Przepis ten oparty jest na przeciwstawieniu: „udział w spadkowym gospodarstwie rolnym” – „udział w całości spadku”. Przeciwstawienie to z kolei wynikało z faktu, że na gruncie tytułu X księgi IV k.c. można było odziedziczyć część nierolną spadku, nie dziedzicząc równocześnie części rolnej i – w wypadku dziedziczenia na zasadzie szczególnego zastępstwa (art. 1060, 1062 k.c.) – *vice versa*. Jeszcze częstsza była sytuacja, gdy udział danego spadkobiercy w spadkowym gospodarstwie rolnym był inny niż w nierolnej części spadku. Funkcja art. 1079 k.c. polegała na łagodzeniu wypadków uprzywilejowania jednej grupy spadkobierców w stosunku do drugiej poprzez dopuszczenie zaliczeń pomiędzy obiema schematami wchodzącymi w skład spadku.

Z chwilą gdy z dniem 14 II 2001 r. przestał obowiązywać wymóg spełnienia przez spadkobierców ustawowych szczególnych przesłanek dziedziczenia gospodarstwa rolnego i cały spadek (łącznie z gospodarstwem rolnym) nabywają spadkobiercy według tych samych zasad ogólnych, przeciwstawienie udziału w całości spadku udziałowi w spadkowym gospodar-

stwie rolnym traci sens. Spadek stanowi jedną całość i wydzielanie w nim schedy rolnej i schedy nierolnej, by dokonywać pomiędzy nimi zaliczeń, staje się, jak już wskazano wyżej, bezprzedmiotowe.

W konsekwencji uważam, że po dniu 14 II 2001 r. art. 1079 k.c. stał się normą pustą. Nie znaczy to oczywiście, że sąd nie będzie mógł w trakcie postępowania działowego, przyznając jednemu spadkobiercy spadkowe gospodarstwo rolne, przyznać drugiemu, jeśli skład spadku na to pozwala, większą niż jego udział w spadku część majątku nierolnego. Będą to jednak normalne rozliczenia pomiędzy spadkobiercami dziedziczącymi cały spadek w myśl tych samych zasad ogólnych, a nie powiększanie udziału w części nierolnej spadku osobie nie dziedziczącej rolnej części spadku, aby zrekompensować jej stratę, jaką poniosła w związku z faktem, że inny spadkobierca odziedziczył jej kosztem większą część (bądź całość) spadkowego gospodarstwa rolnego niż ta, jaka przypadałaby mu w myśl zasad ogólnych.

Artykuł 1081 k.c. jest drugim, obok art. 1067, z pozostałych w mocy przepisów tytułu X księgi IV k.c., który – w moim przekonaniu – może być stosowany po dniu 14 II 2001 r. w sposób dotychczasowy. Moje uzasadnienie tego poglądu różni się jednak nieco od racji podnoszonych przez Trybunał Konstytucyjny. O ile Trybunał łączy dyspozycję art. 1081 k.c. z koncepcją wyodrębnienia gospodarstwa rolnego jako osobnego przedmiotu dziedziczenia, to – moim zdaniem – zawarte tam szczególne zasady odpowiedzialności za długi związane z prowadzeniem spadkowego gospodarstwa rolnego zachowują swoją aktualność i prawną zasadność również wtedy, gdy gospodarstwo rolne utraciło charakter odrębnej schedy wchodzącej w skład spadku. Wynikają one bowiem w równym stopniu ze szczególnej konstrukcji gospodarstwa rolnego zawartej w art. 55³ k.c. Gospodarstwo rolne traktowane jest tam jako pewna *universitas*, w skład której wchodzi m.in. obowiązki związane z prowadzeniem tegoż gospodarstwa. Skoro jednemu lub kilku spadkobiercom przypada w wyniku działu spadkowe gospodarstwo rolne, z samego pojęcia tego gospodarstwa zawartego w art. 55³ k.c. wynika, w moim przekonaniu, przejście na tych spadkobierców obowiązków związanych z prowadzeniem gospodarstwa. Potwierdza to dyspozycja art. 526 k.c., która podobne rozwiązanie, jakkolwiek wzbogacone o węzeł solidarności ze zbywcą, rozciąga na nabycie gospodarstwa rolnego w obrocie *inter vivos*.

Artykuł 1081 k.c. zawiera jedynie pewną korektę, w stosunku do zasad ogólnych, rozmiarów odpowiedzialności po działu spadku za zobowiązania gospodarstwa rolnego wchodzącego w skład spadku. Nie będzie to już wielkość udziałów w spadku (art. 1034 § 2 k.c.), lecz wielkość przysporzeń otrzymanych faktycznie ze spadkowego gospodarstwa rolnego w wyniku działu spadku. Korekta taka jest niewątpliwie sprawiedliwa. Nie narusza ona ani zasady równości ochrony prawnej prawa dziedziczenia (art. 64 ust. 2 Konstytucji), ani ogólnej zasady ochrony dziedziczenia (art. 21 ust. 1 Konstytucji) i jako taka nie może być narażona na zarzut niezgodności z Konstytucją.

Deklaracja niekonstytucyjności szczególnych zasad ustawowego dziedziczenia gospodarstw rolnych będzie jednakże miała pewien istotny, a pozytywny skutek, jeśli chodzi o określenie zasad odpowiedzialności za długi spadkowego gospodarstwa rolnego w okresie pomiędzy przejściem a działem spadku. Odpadną wszystkie tak dręczące doktrynę i Sąd Najwyższy wątpliwości co do zakresu tej odpowiedzialności, zwłaszcza w wypadku spadkobrania na zasadzie zastępstwa szczególnego z art. 1060 i 1062 k.c., jak też roszczeń regresowych pomiędzy spadkobiercami¹⁶. Skoro w spadku nie wyodrębnia się już odrębnej rolnej schedy spadkowej i wszyscy spadkobiercy dziedziczą spadek, łącznie z wchodzącym w jego skład gospodarstwem rolnym, na zasadach ogólnych, według tychże zasad ogólnych należy ustalać zakres ich odpowiedzialności za długi związane z prowadzeniem spadkowego gospodarstwa rolnego przed działem spadku. Potwierdza się tu słuszność tezy E. Drozda, który już w uprzednim stanie prawnym opowiadał się za możliwie najszerszym stosowaniem do tej odpowiedzialności zasad ogólnych (tytuł VII księgi IV k.c.)¹⁷.

Trybunał Konstytucyjny w swym orzeczeniu z dnia 31 I 2001 r. nie dopatrył się niekonstytucyjności w „samej” dyspozycji art. 1082 k.c. Jak uznał Trybunał: „...stwierdzenie niezgodności z Konstytucją... przepisów dotyczących dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych, do których odsyła art. 1082 k.c., pozwala także na wyeliminowanie sprzeczności z ustawą zasadniczą w zakresie nierównej ochrony praw osób uprawnionych do zachowku...”.

¹⁶ Wątpliwości te najszerszej przedstawił E. Drozd, [w:] *System prawa cywilnego*, t. IV, Wrocław 1986, s. 397 i nast.

¹⁷ E. Drozd, *op. cit.*, s. 402 i nast.

Muszę przyznać, że stanowisko Trybunału Konstytucyjnego nie w pełni mnie przekonuje. Oczywiście Trybunał ma rację twierdząc, że skoro pozbawiono mocy obowiązującej przepisy art. 1059-1062 k.c., do których odsyła art. 1082 k.c., odpadają automatycznie „niekonstytucyjne” skutki stosowania tych przepisów przy ustalaniu zachowku. Wydaje mi się jednak, że to za mało. Wypadało bowiem, moim zdaniem, stwierdzić, że sama konstrukcja art. 1082 k.c., z której wynika odesłanie do art. 1059-1062 k.c. przy ustalaniu zachowku, nie może być uznana za zgodną z Konstytucją.

Podkreślić równocześnie wypada, że niestwierdzenie przez Trybunał sprzeczności art. 1082 k.c. z Konstytucją, a więc zachowanie przez ten przepis mocy obowiązującej, w praktyce, wobec pozbawienia mocy obowiązującej art. 1059-1062 k.c., nie będzie prowadzić do żadnych niezgodnych z Konstytucją skutków.

Nie zmienia to faktu, że same zasady ustalania zachowku z wchodzącego w skład spadku gospodarstwa rolnego ulegną istotnej, daleko idącej zmianie. Skoro spadkobierców ustawowych wchodzącego w skład spadku gospodarstwa rolnego ustala się w myśl zasad ogólnych, to odpadnie sytuacja następująca dotychczas tak wiele trudności w doktrynie i orzecznictwie, gdy krąg osób uprawnionych do zachowku z gospodarstwa rolnego był różny od kręgu osób uprawnionych do zachowku z części nierolnej spadku, a należało ustalić substrat zachowku, zwłaszcza gdy w grę wchodziła osoba powołana na zasadzie szczególnego zastępstwa¹⁸.

Nie ulegnie natomiast zmianie możliwość obniżenia sum pieniężnych należnych z tytułu zachowku, zgodnie z art. 216 § 2 k.c., w tym zakresie, w jakim odzwierciedlają one wartość gospodarstwa rolnego uwzględnionej przy ustalaniu podstawy jego obliczenia. Dopuszczalność takich obniżek potwierdził Trybunał Konstytucyjny kilka razy.

I wreszcie kwestia uprzywilejowanej pozycji spadkobierców zagranicznych, przewidzianej w art. XXIII p.w.k.c.: będąc związany granicami zadanego sobie pytania prawnego, Trybunał nie wypowiedział się w kwestii konstytucyjności tego przepisu. Nie ulega wątpliwości, że dyspozycja art. XXIII p.w.k.c. narusza konstytucyjną zasadę powszechności i równości korzystania z praw, a w szczególności równej dla wszystkich ochrony prawnej prawa do dziedziczenia (art. 64 ust. 2 Konstytucji).

¹⁸ Por. szerzej Z. Truszkiewicz, *Zachówek ze spadku obejmującego gospodarstwo rolne*, Kraków 1993, s. 56 i nast., s. 75 i nast.

Dla toku niniejszych rozważań bardziej istotna jest kwestia stosowania tego przepisu po dniu 14 II 2001 r. Otóż stwierdzić trzeba, iż w chwili obecnej, gdy najpierw odpadł wymóg spełnienia szczególnych przesłanek z art. 1065 k.c. przez spadkobierców testamentowych i zapisobierców, zmieniono brzmienie art. 1063 k.c. odnośnie do gospodarstwa rolnego, a po 14 II 2001 r. odpadł wymóg spełnienia przesłanek z art. 1059-1062, trudno mówić o ograniczeniu czy też wyłączeniu przez przepisy szczególne praw obywateli państw obcych do gospodarstwa rolnego. Aktualnie dziedziczyć je będą oni w myśl tych samych zasad ogólnych, co obywatele polscy. Podobnie rzecz się będzie miała w wypadku zapisu mającego za swój przedmiot gospodarstwo rolne lub jego część. Tak więc po 14 II 2001 r. w większości wypadków dziedziczenia i zapisobrania brak będzie przesłanek stosowania art. XXIII p.w.k.c.

Zapytać się jedynie wypada, czy dyspozycja art. XXIII p.w.k.c. znajdzie zastosowanie odnośnie do przewidzianej w art. 216 § 2 k.c. możliwości obniżenia spłat czy zapisu sumy pieniężnej z gospodarstwa rolnego w wypadku, gdy uprawnionym jest obywatel państwa obcego. Z dosłownej interpretacji art. XXIII p.w.k.c. wynika, tak jak przyjmowało się to dotychczas, że art. XXIII p.w.k.c. wyłącza możliwość obniżenia spłat z gospodarstwa rolnego należnych obywatelowi państwa obcego. W takiej sytuacji należy się liczyć z możliwością, że w bliższej czy bardziej odległej przyszłości Trybunał Konstytucyjny stwierdzi sprzeczność art. XXIII p.w.k.c. z zawartą w art. 32 Konstytucji zasadą równości i zasadą równej ochrony prawa dziedziczenia z jej art. 64 ust. 2, co spowoduje utratę mocy obowiązującej art. XXIII p.w.k.c., a w konsekwencji dopuści redukcję spłat z gospodarstwa rolnego należnych obywatelowi państwa obcego. Zapowiedź takiej możliwości znajdujemy w uzasadnieniu wyroku z dnia 31 I 2001 r.

Tak więc, mimo że Trybunał Konstytucyjny nie stwierdził w sentencji swego wyroku z dnia 31 I 2001 r. niezgodności z Konstytucją art. XXIII p.w.k.c., dni obowiązywania tego przepisu są policzone.

VI

Zawarte w poprzedniej części niniejszych rozważań uwagi szczegółowe nie tylko uprawniają, lecz wręcz zobowiązują nas do pewnych uogólnień: w oparciu o przeprowadzoną analizę stwierdzić możemy, że szcze-

gólny porządek dziedziczenia rolnego został w praktyce, jeśli chodzi o spadki otwarte po dniu 14 II 2001 r., uchylony. Pozostałe w mocy przepisy tytułu X księgi IV k.c. w większości, może poza art. 1067 i 1081 k.c., stały się normami pustymi bądź też zakres ich stosowania uległ poważnemu ograniczeniu. Możliwość realnego oddziaływanie zachowały przede wszystkim przepisy art. 213-217 k.c., określające zasady działu gospodarstwa rolnego wchodzącego w skład spadku.

Aktualnie obowiązujący stan prawny odnośnie do szczególnego porządku dziedziczenia gospodarstw rolnych ma z natury rzeczy charakter tymczasowy. Ustawodawca polski albo będzie musiał uchylić pozostałą w mocy szcztąkową regulację zawartą w tytule X księgi IV k.c., albo też będzie zmuszony podjąć wysiłek opracowania nowego, uwzględniającego *acquis communautaire* w zakresie pozytywnego oddziaływania na strukturę agrarną, polskiego modelu spadkobrania rolnego.

W mojej ocenie jednym z podstawowych walorów wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 I 2001 r. jest to, iż nie ograniczył się on do działań abolicyjnych, mających z natury rzeczy charakter destrukcyjny, lecz że zadał sobie równocześnie trud ustalenia, wskazania pewnych zasad ogólnych, na których miałyby się opierać nowy model spadkobrania rolnego. Spróbujmy obecnie wskazać podstawowe zasady odnośnie do przyszłego modelu spadkobrania rolnego, wynikające z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 I 2001 r.:

1. Przede wszystkim Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że Konstytucja pozostawia ustawodawcy, jeśli chodzi o regulację prawa spadkowego, znaczny zakres swobody. Jak długo respektuje ustawodawca zakaz „ukrytego” wyłączenia oraz stwarza gwarancje dostosowania porządku dziedziczenia do przypuszczalnej woli spadkodawcy, może on stosunkowo swobodnie ustalać rozwiązania w swoim przekonaniu racjonalne i typowe dla obrotu w danym kraju, jak też realizujące inne wartości konstytucyjne.

2. Jeszcze istotniejsze znaczenie dla poruszanej tu problematyki konieczności reformy spadkobrania rolnego w Polsce ma bardzo ważne stwierdzenie Trybunału, zgodnie z którym jest dopuszczalna, niesprzeczna z Konstytucją, ingerencja ustawodawcy wprowadzająca odrębny reżim prawny dla poszczególnych składników mienia osoby zmarłej, przy czym reżim ten może być dalej idący niż w wypadku dziedziczenia opartego na woli spadkodawcy.

3. W konsekwencji, w sposób jednoznaczny i wyraźny stwierdza Trybunał Konstytucyjny, że gospodarstwo rolne może być przedmiotem szczególnej, odrębnej regulacji prawno spadkowej. Powołuje się tu słusznie na art. 23 Konstytucji, który wyraźnie statuuje odrębność gospodarstwa rolnego jako składnika majątku obywateli, w tym również majątku spadkodawcy.

4. Właśnie koncepcja rodzinnego gospodarstwa rolnego jako szczególnej, odrębnej wartości konstytucyjnej winna między innymi leżeć u podstaw traktowania gospodarstwa rolnego jako szczególnego przedmiotu dziedziczenia. Konsekwencją tej specyfiki, odrębności gospodarczej, produkcyjnej, społecznej gospodarstwa rodzinnego może być, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, które w pełni podzielam, modyfikacja, w trakcie regulacji spadkobrania gospodarstw rolnych, ogólnych przepisów prawa spadkowego. Fakt, iż gospodarstwo rodzinne zbliża się w swej organizacji i konstrukcji wewnętrznej do małego przedsiębiorstwa, może nawet w określonych sytuacjach przemawiać za niepodzielnością tego gospodarstwa. Oczywiście minimalne wymogi ochrony prawa dziedziczenia winny być zawsze zachowane.

5. I wreszcie pogląd chyba najważniejszy dla ustalenia kierunków przyszłej reformy spadkobrania rolnego: jak stwierdza Trybunał „...zasada równej ochrony dziedziczenia nie oznacza równości praw spadkobierców”, „Sytuacja prawna poszczególnych spadkobierców może zostać zróżnicowana na mocy przepisów ustawowych, jeżeli jest to niezbędne dla realizacji innej wartości konstytucyjnej...”. W konsekwencji nie wyklucza Trybunał Konstytucyjny możliwości ograniczenia przez ustawodawcę spłat spadkowych należnych od spadkobiercy, który w trakcie działu uzyskał gospodarstwo rolne w całości. To ostatnie stwierdzenie Trybunału przyjmuję ze szczególną satysfakcją, gdyż bez możliwości wyważenia interesów uprawnionego i zobowiązanego do spłat, racjonalna regulacja działu spadkowego gospodarstwa rolnego nie byłaby możliwa. Osobiście wyrażałem uprzednio wątpliwości, czy na gruncie art. 22 i 64 ust. 2 Konstytucji obniżka spłat będzie mogła być uznana za dopuszczalną i zgodną z Konstytucją¹⁹. Z tym

¹⁹ Zob. A. Lichorowicz, *Konstytucyjne podstawy ustroju rolnego Rzeczypospolitej w świetle art. 23 Konstytucji*, [w:] *Konstytucyjne podstawy systemu prawa*, praca zbiorowa pod red. M. Wyrzykowskiego, Warszawa 2001, s. 123.

większym zadowoleniem witam stanowisko Trybunału Konstytucyjnego wyrażone w orzeczeniu z dnia 31 I 2001 r., które wątpliwości te rozwiewa i stwarza podstawy pod racjonalną regulację działów spadkowych, mających za swój przedmiot gospodarstwa rolne.

Nie jest celem niniejszego opracowania przedstawianie poglądów autora na to, jak ma wyglądać nowa, wolna od zarzutu sprzeczności z Konstytucją regulacja spadkobrania rolnego. Swoją koncepcję tej instytucji przedstawiłem już wcześniej²⁰ i co do zasadniczych proponowanych tam rozwiązań podtrzymuję ją w całej rozciągłości. Z satysfakcją zauważam, że mieści się ona w pełni w ramach zakreślonych dla takiej regulacji przez Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 31 I 2001 r. Przeniesienie bowiem ciężaru ochrony gospodarstwa rolnego na etap działu spadku zakłada powołanie spadkobierców tego gospodarstwa w myśl ogólnych przepisów prawa spadkowego, co automatycznie wyłącza taki model od zarzutu naruszenia zasady równości i równej dla wszystkich ochrony prawa dziedziczenia.

Natomiast proponowana tam preferencja pewnych kategorii spadkobierców, jeśli chodzi o otrzymanie w naturze w miarę niepodzielonego gospodarstwa spadkowego, mieści się we wskazanych wyżej wymogach, jakie stawia Trybunał Konstytucyjny przyszłej regulacji dziedziczenia rolnego. Jak wskazano wyżej, Trybunał dopuszcza w pewnych wypadkach uzyskanie przez poszczególnych spadkobierców preferowanej pozycji w postępowaniu spadkowym, jak też niepodzielność gospodarstwa spadkowego, zwłaszcza jeśli rozstrzygnięcie takie pozostaje w zgodzie z zasadą ochrony i preferencji gospodarstw rodzinnych jako podstawowego elementu ustroju rolnego Polski, zawartą w art. 23 Konstytucji. Dodajmy, że w proponowanym przeze mnie modelu spadkobrania rolnego we wszystkich sytuacjach preferencji dla poszczególnych spadkobierców fakt ten ma być rekompensowany za pomocą instytucji spłat. Dopuszczenie przez Trybunał Konstytucyjny możliwości redukcji spłat z gospodarstwa rolnego pozwoli w jeszcze większym stopniu, niż proponowałem, chronić żywotność i niepodzielność spadkowego gospodarstwa rolnego po działale.

²⁰ Por. A. Lichorowicz, *Uwagi w kwestii reformy aktualnego modelu dziedziczenia gospodarstw rolnych*, [w:] *Księga Pamiątkowa J. Pietrzykowskiego*, Warszawa 2000, s. 147 i nast.

VII

Na koniec uwaga o charakterze ogólnym: Polska regulacja obrotu gruntami rolnymi zarówno *inter vivos*, jak i *mortis causa* wymaga niewątpliwie reformy. Będący przedmiotem niniejszych rozważań wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 I 2001 r., deklarując niezgodność z Konstytucją kluczowych dyspozycji tytułu X księgi IV k.c., potrzebę tę uczynił palącą. Stale też ponawiają się naciski Unii Europejskiej, byśmy zmodernizowali nasz system obrotu gruntami rolnymi, dostosowując go do *acquis communautaire* w zakresie polepszania struktur rolnych.

Otóż, moim zdaniem, pierwszym krokiem w procesie reformy polskiej regulacji obrotu gruntami rolnymi powinno być opracowanie nowej redakcji art. 23 Konstytucji. Formułując ten postulat, pragnę na wstępie zastrzec, że nie wynika on z negacji podstawowej zasady ustrojowej zawartej w tym przepisie. Traktowanie gospodarstw rodzinnych jako podstawy ustroju rolnego Polski uważam za rozwiązanie nie tyle słuszne, co jedynie możliwe. Moje zastrzeżenia wywołuje jedynie sama konstrukcja art. 23 Konstytucji. Deklarując podstawowy dla ustroju rolnego Polski charakter gospodarstw rodzinnych, ogranicza on równocześnie działanie tej zasady, zastrzegając, że nie może ona naruszać prawa własności i dziedziczenia, a także wolności działalności gospodarczej. W ten właśnie sposób kompromis polityczny, który legł u podstaw wprowadzenia art. 23 do Konstytucji, decyduje o skuteczności i zakresie oddziaływania tego przepisu. Deklarując podstawową dla ustroju rolnego państwa zasadę preferencji gospodarstw rodzinnych, ograniczono ją równocześnie tak daleko idącymi zastrzeżeniami, że redakcja racjonalnego, nowoczesnego modelu obrotu gruntami rolnymi będzie utrudniona. Jej autorzy będą w wielu wypadkach zmuszeni zrezygnować z rozwiązań merytorycznie racjonalnych i zasadnych z punktu widzenia ochrony interesów gospodarstw rodzinnych, gdyż będą one mogły spotkać się z zarzutem nadmiernego ograniczenia prawa dziedziczenia czy też zasady wolności gospodarczej.

W moim przekonaniu, należy „uwolnić” zasadę ustrojową dotyczącą gospodarstw rodzinnych, zawartą w art. 23, od ograniczających jej działanie zastrzeżeń nienaruszania art. 21 ust. 1 i 22 Konstytucji. Co więcej, w art. 21 (i ewentualnie w art. 64) Konstytucji należy zamieścić zastrzeżenia, że deklarowana tam ochrona własności, dziedziczenia może ulec ograniczeniu, jeśli wymaga tego ochrona żywotności oraz gospodarcze

umocnienie gospodarstw rodzinnych jako podstawy ustroju rolnego Polski. Taka konstrukcja była często stosowana w konstytucjach krajów Europy Zachodniej. Oczywiście zastrzeżenia te powinny być sformułowane na tyle wąsko i jednoznacznie, by nie mogły stać się podstawą do wydawania aktów prawnych przekraczających racjonalne granice ochrony gospodarstw rodzinnych, podstawą do nieuzasadnionego społecznie uprzywilejowania tych gospodarstw.

Natomiast nie widziałbym potrzeby dopuszczania ograniczenia zasady wolności gospodarczej ze względu na ochronę interesów gospodarstw rodzinnych. Uważam, że ochrona bytu i żywotności gospodarstw rodzinnych nie pozostaje w sprzeczności z zasadą wolności działalności gospodarczej, stąd zastrzeżenie, o którym tu mowa, nie jest potrzebne.

Realizm nakazuje liczyć się z faktem, iż rychłej zmiany redakcji art. 23 Konstytucji nie należy raczej oczekiwać. Tym większe więc jest znaczenie i praktyczne oddziaływanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 I 2001 r. Nie tylko bowiem uchylił on szczątkową, wewnętrznie sprzeczną regulację spadkobrania rolnego, i stworzył racjonalne ramy czasowe oddziaływania dokonanej abolicji, lecz także poprzez dokonaną w uzasadnieniu interpretację przepisów Konstytucji stworzył ramy dla opracowania nowej, zgodnej z Konstytucją regulacji spadkobrania rolnego.